

PAUza

Akademicka



Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 26

Kraków, 19 lutego 2009

Wręczenie Nagrody im. Jerzmanowskich

Szanowni Państwo,

W imieniu Polskiej Akademii Umiejętności witam wszystkich bardzo serdecznie.

Szanowni Państwo,

Spotykamy się w tym naładowanym historią miejscu, aby z należytą powagą, ale i z radością, uczcić wielką chwilę odnowienia nagrody im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Spotykamy się w stulecie śmierci jej fundatora, postaci wielkiego formatu, gorącego patrioty i szczodrego dobroczyńcy. Człowieka, który całe życie pomagał bliźnim, a na koniec swoją fortunę oddał Ojczyźnie.

Nagroda im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, ustanowiona testamentem Erazma Jerzmanowskiego (z 25 kwietnia 1908 roku) i przekazana do realizacji Polskiej Akademii Umiejętności, była prawdziwie wielkim dziełem. Nie tylko ze względu na swoją wartość. Bo wysokość nagrody jest ważna, ale o jej randze decydują przede wszystkim laureaci. A trudno znaleźć w polskiej nauce, kulturze i w działalności społecznej nazwiska większe od takich jak Metropolita Adam Sapieha, jak Henryk Sienkiewicz i Jan Kasprówic, jak Napoleon Cybulski i Aleksander Brückner, jak Ignacy Paderewski. Gdyby nie klęski historyczne, Nagroda Jerzmanowskich byłaby dziś nie tylko najbardziej prestiżową, ale i najwyższą nagrodą przyznawaną w naszym kraju. Niestety, nic jej nie zostało oszczędzone. Najpierw zredukowała ją pierwsza wojna światowa, potem lata hiperinflacji, wreszcie druga wojna światowa położyła jej kres. Wydawało się, że ostateczny, tak jak i ostateczny miał być kres Polskiej Akademii Umiejętności, planowany przez powojenne władze.

Ale odrodzona po upadku komunizmu Akademia nigdy nie zapomniała o wielkim darze Erazma Jerzmanowskiego. Nasze wieloletnie starania znalazły jednak pozytywny oddźwięk dopiero u Pana Marszałka Małopolski Marka Nawary, który znajduje się wśród nas i któremu należą się teraz solenne brawa za podjęcie decyzji o odnowieniu nagrody, nagrody – warto podkreślić OGÓLNOPOLSKIEJ. Pan Marszałek był pierwszym, który natychmiast zrozumiał jak wielki ładunek pozytywnych emocji i szczerego patriotyzmu może uruchomić akt odnowienia nagrody, dowodzący przecie, że wielkie czyny nie są zapomniane, że trwają, oddziałując nawet

po latach i to pomimo tragicznych przeciwności losu. Że Polska PAMIĘTA.

Regulamin odnowionej nagrody, wzorowany na zapisie testamentowym Erazma Jerzmanowskiego, nakazuje przyznać ją osobie, która *poprzez swoje prace literackie, naukowe lub humanitarne, dokonywane z pożytkiem dla ojczyznoego kraju, potrafiła zająć wybitne stanowisko w społeczeństwie polskim*. Uznając, że Erazm Jerzmanowski był przede wszystkim wielkim filantropem, jury nie miało wątpliwości, że pierwszą po odnowieniu nagrodę należy przyznać za działalność humanitarną. A w tej konkurencji nie było też żadnej wątpliwości, że pierwszym kandydatem jest Pani Janina Ochojska-Okońska. Osoba o wielkim sercu i wielkiej sile moralnej, której nie muszę tutaj przedstawiać. Dodam, że i w tym względzie nawiązujemy do tradycji: wszak pierwszą nagrodę w 1915 roku otrzymał – z podobnym uzasadnieniem – metropolita krakowski, książę Adam Sapieha.



fol. Bogdan Zimowski

Kończąc, chciałbym wyznać – o ile Państwo jeszcze tego nie zauważyli – że jestem naprawdę wzruszony, mogąc uczestniczyć – w siedemdziesiąt lat po ostatnim wręczeniu nagrody – w tym radosnym wydarzeniu. Dziękuję gorąco profesorowi Janowi Ostrowskiemu, Dyrektorowi Zamku Królewskiego na Wawelu, za wspaniałą oprawę dzisiejszej uroczystości. Jeszcze raz wyrażam uznanie Panu Marszałkowi za Jego szczęśliwą decyzję, a szanownej Laureatce życzę dalszych sukcesów w wielkim dziele, które z taką energią prowadzi.

ANDRZEJ BIAŁAS
Wawel, 9 lutego 2009